N^er^ 57. ROK 1843 PIĄTEK 10 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Konstantego.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Swiatosława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
	6	27" 6' 945	— 00 3	1 00	Wschodni średni	Pochmurno	Snieg
8	2	7 841	+ 1 0	1 04	WPn Wschodni słaby	,,	
	10	8 328	+ 0 5	2 93	Pn Wschodni mocny	,,	Snieg

Wiadomosci zagraniczne

— *Warszawa* 5 *Marca*. —

Dzień 22 Lutego r. b. będzie pamiętnym w dziejach gimnazium realnego w Warszawie. W dniu tym JO. Xiąże Namiestnik królestwa zaszczycić raczył po raz pierwszy bytnością swoją ten nowy instytut, od dawna pożądany w krajn naszym. JO. Xięcia towarzyszyło grono znakomitych osób, w liczbie których znajdowali się JJWW. jenerał-adjntant, jenerał piechoty baron Jomini (Żomini), jenerał adjntant jenerał lejtant xiążę Gorczaków, gnbernator wojenny m. Warszawy jenerał-lejtnaut senator Pisarew, jenerał intendent armii tajny radca Pogodin, jenerał-majorowie Tutczek i Sobolew. Dostojny gość zwiedził laboratoria, gabinety, salę rysunków i malarstwa, tudzież bibliotekę gimnazynm. W laboratorium chemii ogólnéj był obecny doświadczeniom przez professora Zdziłowieckiego wykonanym za pomocą stosu galwanicznego, który pod okiem Dra kunsen prof. chemii w Marburgu, i według jego pomysłu został zbudowany. Aparat ten nadzwyczaj prostéj bndowy, okazał skutki prawdziwie zadziwiające. Używając tylko dwunastu ogniw, można było nim stopić w mgnieniu oka drót żelazny pół milimetru średnicy na 78 centymetrów długi, a rozżarzyć do czerwoności drót platynowy; cząstki węglu w łuku tego stosu umieszczone żarzyły się tak mocnem światłem, że go oko znieść niemogło. Lecz najważniejsze było zastósowanie jego do pozłacania, posrebrzania i powlekania platyną miedzi, oraz pozłacania srebra, podług metody wynalezionéj przez Rnolz'a a która wywierać już zaczyna w Paryżu swój zbawienny wpływ na cały przemysł złotniczy, mianowicie pod względem hygienicznym, ponieważ nsuwając pozłacanie przez merkurynsz ochrania przez to samo zdrowie całéj lndności rzemieślników. Następnie JO. Xżę oglądał narzędzia i naczynia swieżo sprowadzone z Berlina i Frankfortu, między któremi odznaczają się nadzwyczaj czułe ważki chemiczne do rozbiorów przez Oertlinga w Berlinie robione, aparat akademika Hesse do analizy organicznéj w strumieniu kwasorodu, ważkę do ważenia większych ciężarów roboty Hoffmana w Lipsku, aparat do oznaczenia azotu według urządzenia prof. Erdmana, zbiór narzędzi platynowych, emalii, szkieł, naczyń porcelanowych i t. d. W gabinecie fizycznym okazywane były przez prof. Rybickiego doświadczenia z magneto elektromotorem Neefa, elektro magnetem, machina magneto-elektryczną układu Faradaia, i aparatem magneto-rotacyjnym pana Arago. Przy zwiedzeniu laboratorium chemii rolniczéj JO. Xżę

namiestnik' zwrócić raczył uwagę na będący właśnie w ruchu, o zmniejszonéj skali aparat gorzelniany, i badał o szczegóły urządzenia takowego. Nowy ten aparat wynalazku profess. Koncewicza, obok znacznie uproszczonego składu, tém się różni od dotąd używanych, które od razu wydają produkt na 80° Trallesa, iż jest tańszy, znaczniejszą pod względem opału zapewnia oszczędność, nadewszystko, że para alkoholowa żadnéj w przejęciu od kotła roboczego aż do rurnicy, niedoznając pressyi, ucbodzi na zewnątrz i gubić się nie może, a ztąd zapobiega się zupełnie stracie alkoholu, i tém samém z danéj wagi zboża większa ilość da się otrzymać. I o inne również przedmioty do kursu chemii rolniczéj należące, słaskawie zapytywać raczył JO. xiążę, mianowicie o nowe odkrycia i ulepszenia w wyrabianiu cukru z buraków, o postępowanie przy wytłaczaniu olejów i t. d., jako sztuki tyle ważne dla kraju i na postęp, tudzież zakwitnienie rolnictwa stanowczo wpływające. W sali rysunków okazywane były JXM. niektóre prace uczniów gimnazyum, oraz, nader piękny zbiór rysunków technicznych otrzymanych w darze od radzcy tajnego Feuth, dyrektora wyższéj szkoły rzemieśloiczéj w Berlinie. Tem szacowniejszy jest ten zbiór, ponieważ nie znajduje się w handlu księgarskim zagranicznym, będąc wyłączną własnością wyż wymienionéj szkoły. W bibliotece zwróciły na się uwagę JO. Xięcia modele plastyczne jeometryi opisującéj, wykonanie przez uczniow gimnazyum realnego. Przy odejściu JO. Xiążę oświadczyć raczył zadowolenie swoje JW. kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego, jenerałowi Okuniew, otoczonemu gronem członków rady wychowania publicznego, tudzież dyrektorowi gimn. pułk. Frankowskiemu. Gimnazyum realne, za staraniem JW. kuratura okręgu warszawskiego, pomnożyło liczbę zakładów naukowych tegoż okręgu, w których młodzież Królestwa pod troskliwym dozorem kształci się na wiernych poddanych monarchy, na pożytecznych i światłych członków społeczności. Ustawa dla gimnazyum realnego, zatwierdzona przez N. Pana dnia 28 Listopada 1840 r. wskazuje cel i główne zasady urządzenia tego instytutu. Celem widocznym jego jest: zaopatrzenie peryodyczne kraju tego młodem pokoleniem samodzielnych techników, którzy przez nabyte wiadomości w téj szkole nietylko zdolniby byli nadać ruch i życie wszystkim gałęziom przemysłu, ale nadto, zaszczepić porządek naukowy i logiczny, tak niezbędny w przedsiewzięciach przemysłowych, gospodarskich i handlowych, a zwłaszcza u nas, i zaiste jeżeli niezbywa w naszym kraju na zdolnościach wrodzonych, to okazuje się widoczny brak w tym żywiole przemysłowym, którym Anglicy są tak hojnie uposażeni, a ten jest: wykonanie ściśle, dokładne i wytrwałe raz przedsiewziętéj pracy. Ten żywioł da się jednak z czasem nabyć nie rutyną, jak to pospolicie dzieje się u nas, ale metodą, trybem i taktem naukowym, poczerpniętemi w prawdach matematycznych, które są objawieniem najwyższego porządku umysłowego, i nabyciem obszernéj ilości faktów nauk przyrodzonych, a na tych to właśnie fundamentach naukowych spoczywa gimnazyum realne w Warszawie. Opiekuńczy rząd nic nieszczędził, a JW. kurator jenerał Okuniew nic nieprzepomniał, aby hojnie zaopatrzyć błogi ten zakład w świetny kapitał materyalno-naukowy, a to z taką wiadomością rzeczy, że nie tylko gimnazyum realne w Warszawia może iść w zapasy z podobnemi zakładami w Niemczech, ale w wielu względach je przewyższa. I tak naprzykład, zgłębiwszy naturę i przeznaczenie gimnazyum, którego główném zadaniem jest bezpośrednie zastósowanie teoryi do życia przemysłowego, zostały urządzone trzy laboratorya, jedno dla chemii ogólnéj, drugie dla chemii rolniczéj, a trzecie dla chemii rękodzielnéj. Pierwsza zwłaszcza urządzona według uwag udzielnych przez sławnego Libiega z Giessen, niema sobie podobnego w Niemczech, chyba w samém Giessen. Berlin, Monachium, Praga Czeska, Lipsk, Frankfurt, dostarczyły dla tego gimnazyum wszelkich narzędzi i pomocy naukowych, udoskonalonych według obecnego stanu nauk i najnowszych wynalazków. Bibliotekę zbogaciły kosztowne dzieła i zbiory rysunków i rycin sprowadzone z Anglii, Francyi, Włoch i Niemiec. Wszystko to umieszczone jest w nowo wzniesionym, umyślnie na ten cel, gmachu, w obrębie zabudowań tak nazwanego pała. Kazimirowskiego. Poważna i szlachetna prostota odznacza ten gmach tak zewnątrz, jak wewnątrz, tak w ogóle, jak i we wszystkich szczegółach. Użyteczność, wygoda trwałość, obok przyzwoitéj, lecz niezbytkownéj okazałości, głównie były miane na widok przy budowaniu wspomnionego przybytku nauk, który kilkusek już liczy uczniów. W końcu nadmienić wypada, że rząd otworzywszy podwoje tego instytutu, na który nieszczędził bardzo znacznych kosztów, ustanowił cenę wpisu na r. s. 3 k. 75 (zł. 25 rocznie, w widocznym celu przypuszczenia do tego dobrodziejstwa wszystkich klass towarzystwa.

— *Londyn* 22 *Lutego.* —

Onegdaj xiąże Thurn i Taxis został królowéj przedstawiony przez posła bawarskiego.

Podług *Times*, kupcy mający udział w wydaniu opium rządowi chińskiemu, bardzo są nie zadowolonemi z przyjętéj przez rząd taxy rzeczywistéj wartości opium w czasie wydania go według której udzielone im być mają wynagrodzenia. Utrzymują oni bowiem, że w owych czasach w skutku panicznego strachu między handlującemi tym artykułem, opium znacznie spadło w cenie, i że tym sposobem udzielone według téj ceny wynagrodzenie bynajmniéj nie może im rzeczywistą szkodę wynagrodzić. Dla tego też żądają oni teraz od rządu oznaczenia wartości podług średniéj ceny zakupu w Indyach, z dodaniem zwykłych kosztów frachtu do Chin i procentów od czasu wydania opium chińczykom, ale powszechnie wątpią żeby rząd przystał na to żądanie.

W ciągu ostatnich dni nadeszły znowu wiadomości o ośmiu rozbiciach okrętów połączonych z stratą ludzi, które znajdowały się po większéj części na odległych morzach w czasie ostatnich burz; z Dover znowu otrzymaliśmy wiadomości o okropnych śniegowych burzach które w dniu 18 i 19 b. m. obszernie szerzyły się w kanale. Z Demynar donoszą, że szooner Francis przeznaczony z Londynu do Bristol i naładowany potażem, w niedzielę rozbił się i wszystkie znajdujące się na nim osoby postradały życie. Między Londynem i Dover w tych dniach tak wielkie śniegi upadły, że drogi po części są zamknięte.

HISZPANIA.

Paryż 22 *Lutego.* Jenerał Seoane na wymierzony przeciw niemu manifest odpowiedział następującym listem przesłanym dziennikowi *Patriota*: »Z największą wzgardą przeczytałem manifest, który tak zwana niezawisła prassa wymierzyła przeciw mojemu postępowaniu jako najwyższéj władzy w Katalonii. Nie mogło być inaczéj, i ja nie mogłem inaczéj przyjąć tego oświadczenia, pochodzącego od niemoralnéj koalicyi, do koalicyi, która płaconą jest przez wewnętrznych i zagranicznych nieprzyjaciół szczęścia Hiszpanii. Bądź pan łaskaw oświadczyć tak zwanéj niezawisłéj prassie, że cały jéj krzyk nie potrafi mię ani na jeden włos odwrócić od moich powinności, że nie przeszkodzi mi w utrzymaniu pokoju i zniweczeniu usiłowań jakich źli ludzi nie szczędzą, aby wznowić wojnę domową, i znowu zalać krwią naszą ziemię. Powiedz pan jéj, że środki, które ona tak ostro gani, dotychczas nie dopuściły zajścia, któreby tysiące sierot i wdów zostawiło. Nie przed tą prassą, którą pogardzam tak jak ona na to zasługuje, ale w łonie zgromadzenia narodowego, albo przed właściwym trybunałem, usprawiedliwiać będę moje postępowanie, i zmuszę do milczenia tych nikczemników, którzy potwarzają wszystkich szlachetnych, patryotycznych i szanownych mężów w Hiszpanii, i za moje usługi żądać będę gałązki oliwnéj, najpiękniejszéj nagrody, jaką otrzymać mogę, i przykładnego ukarania nieprzyjacioł wolności i szczęścia mojéj ojczyzny.«

Piszą od granic pyrenejskich, że od początku tego miesiąca znowu wielkie mnóstwo zbiegów hiszpańskich przechodzi przez granicę francuzką.

— *Od granic tureckich* 13 *Lutego.* —

Od niejakiego czasu słychać o ważném rozróżnieniu zaszłém między koryfeami nowego serbskiego rządu. Naczelnik senatu Simicz, wsparty przez część senatu i kliku urzędników powstał przeciw wszechwładztwu Wuksicza, i przez to spowodował to niepomyślne usposobienie, które już zaczyna szerzyć się w narodzie. Podczas gdy ci panowie kłócili się o zdobycze ostatniéj rewolucyi, to jest o władzę, zaszczyty i wpływy, w tych dniach nowy symptom rozszerzonéj niechęci narodu zwrócił powszechną uwagę. Jak bowiem dowiadujemy się z pewnego źródła, odkryty został nowy bardzo rozszerzony w Belgradzie spisek, którego celem było xięcia Karagieorgiewicza i jego dwóch doradców Wuksicza i Petroniewicza w czasie nabożeństwa w dniu onegdajszego święta serbskiego w kościele zamordować. Na 24 godzin przed zamierzonem wykonaniem tego krwawego czynu, spisek ten podobno przez jednego z sprzysiężonych został zdradzony, i przez przedsięwzięte natychmiast liczne uwięzienia zniweczony. Podług dotychczasowych pogłosek do spisku tego miało należeć 60 osób, ale większa ich część w porę jeszcze zwietrzyła zdradę i ocaliła się ucieczką. Mówią, że nawet kilku senatorów należy do tego spisku. Żadziwiającem jest, że zbiegli po największéj części udali się w głąb kraju, co obudza domysł, że oni spodziewają się znaleść tam punkta oparcia. Pogłoska, że spiskowi zamierzali obok tego miasto podpalić, wieżę prochową wysadzić w powietrze i t. p., wprawiło mieszkańców w największą trwogę, która bynajmniéj nie została zmniejszoną przez przedsięwzięte środki ostrożności, ponieważ mieszkańcy pra-

wie więcéj jeszcze lękają się patrolów tureckich nieustannie przebiegających miasto.

— *Od granic serbskich* 15 *Lutego*. — Najświeższe doniesienia o nowo odkrytym spisku potwierdziły się, i dziś mogę tylko dodać jeszcze niektóre szczegóły. Prócz xięcia, Wuksicza i Petroniewicza, miał jeszcze być zamordowanym znany z dwuznacznéj swojéj sławy metropolita Piotr. Początek spisku tego podług dotychczasowych wiadomości miał pochodzić z Bulgaryi, która to nieszczęśliwa prowincya przez nową zmianę rządu w Serbii, straciła jednego ze swoich obrońców, a nawet znalazła nowego nieprzyjaciela. To, i nadzwyczajny ucisk, pod którym jęczą w téj chwili mieszkańcy Bulgaryi, najlepiéj wyjaśnia wybuch rozpaczy, który spowodował ten spisek.

Opowiadają tu, że rząd z największą surowością zamierza postępować przeciw winnym i twierdzą, że przynajmniéj dwunastu skazanemi będzie na śmierć. Tymczasem niezgoda wybuchła między naczelnikami rządu serbskiego coraz bardziéj się rozkrzewia, a mianowicie opozycya powstała przeciw Wuksiczowi, na któréj czele znajduje się sam xiąże Alexander i z każdym dniem nabiera więcéj siły, chociaż i ona dzieli się jeszcze na drobniejsze stronnictwa, których ostatni odcień pod względem swoich zamiarów dość zdaje się być spokrewnionym z zbiegami znajdującemi się w Semlinie. Ludność Belgradu ciągle jest w największéj obawie, i jedynie miliona turecka zdołała dotąd utrzymać porządek. Żołnierze serbscy prawie ciągle stoją w koszarach, ponieważ Wuksicz i turcy nie ufają im wcale. Zdaje się że odkryty świeżo spisek będzie przez władców serbskich i rząd turecki użytym za pozór do nowych oskarżeń przeciw xięciu Michałowi i zbiegom, którzy wydalili się do Semlina, i przez to może starać się będą utrudnić im ile możności dłuższy pobyt w bliskości granicy serbskiéj.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 8 *do dnia* 9 *Marca.*

Wodzicki Władysław hr., Held Fryderyk, Nolte Ludwik Wojciech, Zdiarski Augustyn, z Polski; — Gniazdowski Felix ob., z Galicyi; — Sieminski Leonard ob., Wolfskehl Henryk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Bukowski Edward hr., Bukowska Maria hr., Stradomski Roch ob., Weudruchowski Filicyan ob., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 503.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym znajduje się kwota złp. 181 gr. 21. na rzecz Józefa Truszkowskiego, z pobytu teraźniejszego niewiadomego złożona, po odebranie któréj nikt niezgłasza się, przeto Trybunał wzywa Józefa Truszkowskiego bądź prawa jego mających, aby w terminie 3 miesięcy z stósownemi dowodami po odbiór pomienionéj kwoty do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, massa ta jako opuszczona Skarbowi publicznemu przyznaną zostanie.

Kraków dnia 13. Lutego 1843.

Sędzia Prezydujący
Miętuszewski
(2r.) *Lasocki* Sekr.

Nro 571.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Wzywa Wiktoryą Juszyńską lub prawa jéj mających, aby w terminie dwóch miesięcy zgłosili się po odbiór z depozytu sądowego obligu na zł. 2,000 przez Wincentego Hassa w r. 1806 wystawionego w przeciwnym bowiem razie massa ta jako opuszczona, na rzecz skarbu publicznego przyznaną zostanie.

Kraków dnia 25 Lutego 1843 r.

Sędzia Prezydujący
Miętuszewski
(2r.) Sekr. *Lasocki*

Doniesienie prywatne.